

Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia zbrodni ludobójstwa

23 czerwca 2020

Sieć 5G jest wysoce szkodliwa dla organizmów żywych, w tym przede wszystkim ma destrukcyjny wpływ na organizm człowieka. Skąd taki wniosek? Istnieje wiele publikacji naukowych pochodzących z różnych źródeł, które jednoznacznie punktuja negatywnie sieć 5G, rekomendując natychmiastowe zaprzestanie rozpowszechniania tej technologii. Jako osoby wolne i świadome zagrożeń, mówimy stanowcze nie dla sieci 5G w Polsce.

„Promieniowanie bezprzewodowe skutkuje poważnymi implikacjami biologicznymi. To nie jest już przedmiotem dyskusji, gdy spojrzysz na PubMed i literaturę recenzowaną. Efekty te są widoczne we wszystkich formach życia: rośliny, zwierzęta, owady, mikroby. Z kolei u ludzi mamy wyraźne wskazanie na rakotwórcze działanie, ponad to mamy dowody na uszkodzenie DNA, kardiomiopatię, która jest prekursorem zastoinowej niewydolności serca czy wreszcie efekty neuropsychiatryczne. 5G to niesprawdzone zastosowanie technologii, o której wiemy, że jest szkodliwa. W środowisku akademickim nazywa się to badaniami na ludziach” – twierdzi dr Sharon Goldberg.

Rozporządzenie w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku, tak zwane rozporządzenie o PEM, zostało opatrzone podpisami ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, a następnie szefa resortu cyfryzacji. Wszystko to w obliczu wprowadzania w Polsce sieci 5G. Sieć ta jest wysoce szkodliwa, jak zostało to już udowodnione, jednak po mimo tego, polscy politycy zdecydowali się zapalić zielone światło dla 5G.

Z resortu cyfryzacji akt podnoszący normy PEM w Polsce został

wysłany do Rządowego Centrum Legislacji. Następnie normy PEM w Polsce, w tym dla nadajników sieci komórkowych działających na częstotliwościach do 300 GHz, zostały istotnie podniesione. W niektórych wypadkach limit został zwiększony nawet 100-krotnie. Jest to szokująca decyzja, ponieważ dotychczasowe limity były oparte o badania naukowe, limity te, nie zostały zaczerpnięte z kosmosu czy od wróżki.

Dlatego też, doktor nauk biologicznych Diana Wojtkowiak z Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego w dniu 11.05.2020, złożyła do Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa noszącego znamiona zbrodni ludobójstwa przez Ministra Zdrowia Łukasza Szumowskiego informując jednocześnie o tym fakcie Prezydenta RP Andrzeja Dudę, Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego o raz Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

* * *

„Niniejszym zawiadamiam o popełnieniu przestępstwa noszącego znamiona zbrodni ludobójstwa przez Ministra Zdrowia Łukasza Szumowskiego. Przestępstwo to polega na wydaniu rozporządzenia podwyższającego stukrotnie normy promieniowania elektromagnetycznego, co poskutkowało ekspresowym zwiększeniem mocy nadajników przez operatorów.

Ustalono już przyczynowy wpływ promieniowania mikrofalowego na zwiększenie infekcyjności i agresywności wirusów z grupy SARS-CoV, do której to grupy należy będący przyczyną obecnej pandemii wirus SARS CoV- 2, który spowodował już w Polsce według oficjalnych danych 800 ofiar śmiertelnych.

Istnieje wiele doniesień o zbieżności miejsca nowo wprowadzonej sieci 5G, w tym szpitali lub bardzo dużego zagęszczenia stacji bazowych poprzednich generacji z obszarami, gdzie wystąpiła największa ekspansja zachorowań na COVID-19 i wysoka śmiertelność zarażonych.

Doniesienia te są wyciszane, a mówienie lub pisanie o takiej zbieżności w środkach masowego przekazu, na YouTube, Facebooku i innych platformach informacyjnych jest oficjalnie zabronione, przy czym informacje są szybko usuwane.

Możemy się, więc spodziewać, że solidne opracowania na ten temat będą potrzebowały wielu lat na dopuszczenie do opublikowania. Obecny stan wiedzy jest jednak wystarczający, aby prześledzić mechanizm oddziaływania promieniowania mikrofalowego na zjadliwość wirusa. Informacje te znajdziemy w każdej bibliotece akademickiej.

Biegli w sztuce naukowcy, ogarniający całość procesów odbywających się w komórce, a nie wyspecjalizowani w badaniu przez całe życie jednego elementu, muszą już od dawna wiedzieć o tym. Nie jest, więc niespodziewane, że to właśnie ta grupa wirusów jest tak intensywnie badana w badawczych ośrodkach wojskowych od wielu lat.

Wirus, który możemy, przynajmniej w jakimś stopniu, zdalnie włączyć i wyłączyć to ideał broni biologicznej. Jak przedstawiam to w szerzej rozpatrującej zagadnienie załączonej pracy, prawie identyczny wirus SARS-CoV, różniący się tylko fragmentami sekwencji białek odpowiedzialnymi za przyleganie wirusa do komórek ludzkich, wykorzystuje do infekcji i zmasowanego rozprzestrzeniania się po organizmie te same dwa szlaki sygnalizacji komórkowej, które są niezależnie uruchamiane przez mikrofały.

Wyższy poziom natężenia mikrofal oznacza większą zjadliwość wirusa i większą śmiertelność pacjentów, a być może śmiertelność ta jest całkowicie zależna od obecności mikrofal. Biorąc pod uwagę, że pandemia grypy okresowej, a więc również koronawirusa, występują cyklicznie razem z wysoką aktywnością słoneczną, a ta jest obecnie w swoim minimum, wirusy te mają w sposób naturalny niewielką możliwość wytworzenia poważnych konsekwencji epidemiologicznych w tym i w następnym sezonie grypowym (listopad-kwiecień). Potrzebują stymulacji.

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski podwyższył rozporządzeniem z grudnia 2019 roku normy pola elektromagnetycznego wysokich częstotliwości nie dwu lub pięciokrotnie, czy w zależności od zgłaszanych przez operatorów komórkowych potrzeb, ale stukrotnie do najwyższej wartości akceptowanej na forum międzynarodowym.

Do wartości funkcjonującej w niektórych państwach nie ze względu na kompromis zysków ekonomicznych i szkód zdrowotnych, ale ze względu na zaszłości historyczne, kiedy wprowadzając nadajniki radiowe i radary nie prowadzono jeszcze badań molekularnych, a rozpatrywano jedynie ostre zaburzenia funkcjonowania organizmów.

Teraz państwa, które mają te normy nie chcą się z nich wycofać w obawie przed ogromnymi odszkodowaniami, jakie należałyby się osobom poszkodowanym, gdyby wina szkód została uznana po stronie operatorów telekomunikacyjnych i państwa, które przyjęło błędne normy.

Minister Szumowski podwyższył tak bardzo normy natężenia pola elektromagnetycznego ignorując zgłaszane uwagi w ekspresowych konsultacjach społecznych i wbrew zaleceniom polskich organizacji państwowych ustanowionych w celu dbania o zdrowie obywateli i środowisko.

O długotrwałych następstwach podwyższenia norm pól elektromagnetycznych w postaci skoku umieralności na nowotwory i inne choroby cywilizacyjne informowałam ministra Szumowskiego i inne decyzyjne osoby w Ministerstwie Zdrowia w mojej petycji w sprawie procedowania rozporządzenia podwyższającego normy promieniowania elektromagnetycznego z dnia 25.11.2019, wyposażonej w załączniki dostarczające konkretnej wiedzy.

Operatorzy telefonii komórkowej wiedząc o planowanym podwyższeniu normy już na kilka miesięcy wcześniej zwiększali moc wybranych nadajników, przykładowo będąca w sąsiedztwie

laboratorium, z którego korzystała stacja bazowa zaczęła sukcesywnie zwiększać moc od pierwszego października 2019 roku.

Jeszcze przed ogłoszeniem pandemii pole elektromagnetyczne od stacji bazowej było wielokrotnie większe od poprzednio wykorzystywanego. Możemy się spodziewać, że duża część operatorów postąpiła podobnie, podbijając moce nadajników jeszcze przed ogłoszeniem pandemii.

Liczba osób, które umarły z powodu pandemii COVID-19 może być realnie kilkukrotnie mniejsza niż podawana oficjalnie wartość, ze względu na naciski na polskich lekarzy, z groźbą pozbawienia ich prawa wykonywania zawodu, przez globalistyczne organizacje międzynarodowe starające się dokonać w poszczególnych państwach reorganizacji struktury własności kapitału produkcyjnego na rzecz karteli międzynarodowych.

Jednak i tak ilość ta kwalifikuje niniejsze przestępstwo jako zbrodnię ludobójstwa, a efekty wprowadzenia 100-krotnego podwyższenia normy trwają nadal i będą siać śmierć w kolejnych latach. Zakładam, że Minister Szumowski, będąc profesorem medycyny, zanim podwyższył 100-krotnie normy promieniowania, zapoznał się ze szlakami sygnałowymi uruchamianymi pod wpływem nadajników mikrofalowych i z tym, jakie procesy one uruchamiają.

Jednocześnie spodziewam się, że Minister Szumowski po wybuchu obecnej epidemii albo też poprzedniej – SARS, zapoznał się ze szlakami sygnalizacyjnymi wykorzystywanymi przez SARS-CoV-2 i podobne wirusy w infekowaniu komórek, wybudzaniu z latencji i agresywnym rozprzestrzenianiu się. Przypuszczam więc, że posiada tę wiedzę, na której i ja się opieram w załączonej publikacji.

Jak już zaznaczyłam. Informacje dotyczące powiązania pandemii COVID-19 z siecią 5G są obecnie oficjalnie cenzurowane zarówno w mediach głównego nurtu jak i w internecie. Nie potrzebujemy

cenzurować pustych plotek. Cenzuruje się to, czemu nie potrafimy zaprzeczyć, to co zagraża utrzymaniu władzy. W ten sposób gremia rządowe same wskazują, że ukrywają problem, który dobrze znają.

Proszę o nadanie biegu sprawie z należyтым poczuciem odpowiedzialności w zaistniałej sytuacji, w której nieodpowiedzialnie wydane rozporządzenie decyduje o życiu wielu osób w nadchodzącej przyszłości.

Z poważaniem
dr Diana Wojtkowiak”

* * *

Dziś już nie ulega wątpliwości, że sieć 5G jest wysoce szkodliwa dla organizmów żywych, w tym przede wszystkim ma destrukcyjny wpływ na organizm człowieka. Skąd taki wniosek? Istnieje wiele publikacji naukowych pochodzących z różnych źródeł, które jednoznacznie punktuja negatywnie sieć 5G, rekomendując natychmiastowe zaprzestanie rozpowszechniania tej technologii. Jako osoby wolne i świadome zagrożeń, mówimy stanowcze nie dla sieci 5G w Polsce.

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](https://globalne-archiwum.pl)